

Stowarzyszenie Ochrony Drzew
„MiastoDrzew“
ul. Szczytnicka 32/34/6
50-382 Wrocław
miastodrzew@gmail.com

Wrocław, 21.03.14

Rafał Dutkiewicz
Prezydent Wrocławia
Sukiennice 9
50-107 Wrocław

Szanowny Panie Prezydencie,

W imieniu mieszkańców, którzy podpisali się pod listem przeciwko masowej wycince drzew we Wrocławiu, chcielibyśmy podziękować za odpowiedź udzieloną przez Pana na łamach miejskiego portalu wroclaw.pl. Cieszymy się, że zadeklarował Pan traktowanie zieleni jako priorytetu dla władz.

Jako mieszkańcy jesteśmy jednak zdziwieni rozbieżnością w ocenie faktów dotyczących drzew w naszym mieście. Wrocławianie widzą, że z przestrzeni, którą zamieszkują, znikają duże drzewa mijane codziennie w drodze do pracy czy szkoły. Odczucia te potwierdzają informacje zawarte w Pana sprawozdaniach z działalności za ostatnie lata. W tych opracowaniach za 2010, 2011 i 2012 rok możemy przeczytać: "ilość drzew do nasadzeń jest dużo mniejsza niż wycinanych" oraz że "znaczącym problemem dla miasta jest usuwanie zieleni – drzew i krzewów w związku z projektowanymi inwestycjami".

Pisze Pan również o tym, że: "Decyzje na wycinkę drzew, niezależnie, czy wydawane przez wojewódzkiego czy miejskiego konserwatora zabytków lub Wydział Środowiska Urzędu Miejskiego, poza nielicznymi wyjątkami, przewidzianymi prawem, wymagają nasadzeń zastępczych" - jednak nie wynika to ze sprawozdań, które co roku Pan składa. W okresie 2010-2012 ubyto we Wrocławiu 21 243 drzew, podczas gdy zadano nasadzenia zastępcze w ilości 7 345. Chcemy w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że duże drzewa są cenniejsze niż młode nasadzenia, są dobrem publicznym, którego nie można niczym zastąpić. Drzewa dojrzałe, stare, nie tylko wykonują większą pracę niż młode drzewka (w zakresie produkcji tlenu, filtracji powietrza, obniżania temperatury latem, itp), ale też w odczuciu mieszkańców są dużo bardziej wartościowe. Dlatego tak bardzo zależy nam na lepszej ich ochronie.

Niepokoi nas także przedstawianie niepełnych danych. Jeśli według Pana w wyniku zalesień posadzono 200 tys. drzew (a właściwie – sadzonek leśnych), to należy też podać, ile drzew w analogicznym okresie z lasów wycięto, ile hektarów lasów w ogóle zlikwidowano. Należy także pamiętać, że niewiele z tych sadzonek osiągnie wiek dojrzały. Zgodnie z zasadami gospodarki leśnej średnio tylko co piętnasta leśna sadzonka będzie drzewem.

Pisze Pan również, że część wycinek drzew jest determinowana kierunkiem rozwoju miasta. Jaki kierunek rozwoju ma Pan na myśli? My, jako wrocławianie, chcemy takiego rozwoju, który zapewni nowym obiektom budowlanym zieleni towarzyszącą, głównie wysoką. Takiego, który skwer przy ul. Borowskiej obok dworca PKS, ze stuletnim dębem, traktowałby jako wartość, a nie przeszkodę dla postawienia kolejnej galerii handlowej. Chcemy rozwoju, który stawia na jakość życia mieszkańców.

Ponownie zwracamy się z prośbą o odniesienie się do postulatów zawartych w liście otwartym, pod którymi podpisało się prawie 1 300 wrocławian. Mieszkańcy oczekują co najmniej ochrony starodrzewu, monitorowania jego stanu i informowania o planowanych wycinkach z wyprzedzeniem. W Pana odpowiedzi, niestety, nie znaleźliśmy takich zapewnień.

Jednocześnie podtrzymujemy naszą wolę współpracy dla dobra zieleni i mieszkańców Wrocławia.

W imieniu Stowarzyszenia „MiastoDrzew“:

Aleksandra Zienkiewicz
Przewodnicząca Stowarzyszenia
Dorota Danowska
Koordynatorka akcji